ID 26 839

Dziennik Bałtycki

Rok XX nr 47 (6113) Cena 50 gr

Wtorek, 25 lutego 1964 r.

POŻAR W PORCIE, AWARIE NA MORZU

Gorące dni ratowników morskich

Wczoraj nad ranem w **porcie rybackim w Gdyni wybuchł pożar na kutrze „Wsg-17"**, będącym własnością Spółdzielni „Front Narodowy" w Górkach Zachodnich. Portowa straż pożarna wszczęła natychmiast akcję ratunkową, dzięki której po 15 minutach pożar został ugaszony i kuter uratowany.

Dochodzenia w sprawie przyczyny wypadku trwają.

W ostatnich trzech dniach ratownicy morscy mieli bardzo dużo zajęcia. Znajdujący się w Darłowie **statek ratowniczy „R-3" w ubiegłą sobotę i niedzielę dwukrotnie przychodził z pomocą kutrom darłowskiego przedsiębiorstwa „Kuter".** Oto, **„Dar-50"** miał awarię silnika i przyholowany został do Darłowa z odległości ok 50 mil. **„Dar-52"** będąc na łowisku oddalonym o ok. 40 mil od brzegu zmuszony został do wezwania pomocy na skutek unieruchomienia śruby. Kuter doprowadzony został również do portu macierzystego.

Załoga **statku ratowniczego „R-4" z Kołobrzegu** przyszła z pomocą i przyholowała do portu kołobrzeskiego uszkodzoną na morzu jednostkę rybacką **„Koł-69"**

Nie próżnowali również ratownicy z Helu. Z soboty na niedzielę, ok. 20 mil na północny wschód od cypla helskiego zaczął wzywać pomocy **kuter „Wsg-49"**, będący własnością rybaka indywidualnego z Górek Wschodnich. Zagrożonej jednostce, która doznała usz-

● Dokończenie na str. 2

Władysław Gomułka na łamach „El Dia"

HAWANA (PAP). — Dziennik meksykański „El Dia" opublikował w dwóch kolejnych numerach (z 21 i 21 lutego br.) pełny tekst przemówienia I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki, wygłoszonego na uroczystości otwarcia polskiego odcinka rurociągu „Przyjaźń".

Sukces polityki NRD w południowo-wschodniej Azji

BERLIN (PAP). Dziennik „Neues Deutschland" zamieścił wywiad z wicepremierem NRD, Bruno Leuschnerem o wynikach podróży delegacji rządowej NRD do Indonezji, Kambodży, Birmy, Cejlonu i Indii.

Bruno Leuschner stwierdza, że podczas rozmów z szefami i członkami rządów tych państw przedstawiciele NRD mieli okazję zapoznać się z problemami i polityką tych krajów, jak również przedstawić zapatrywania rządu NRD na problemy międzynarodowe i na sytuację w Niemczech.

We wszystkich krajach spotkaliśmy się z aprobatą i poparciem podstawowych tez naszej polityki w kwestii niemieckiej. Stwierdziliśmy zgodność poglądów, co do tego, że trzeba kierować się faktem istnienia dwóch państw niemieckich i trzeba znaleźć pokojowe rozwiązanie kwestii niemieckiej w drodze rokowań między obu państwami niemieckimi na równych prawach.

Wicepremier NRD stwierdził dalej, że w przeprowadzonych rokowaniach wiele miejsca zajmowały problemy gospodarcze. We wszystkich tych państwach spotkała się z dużym zainteresowaniem propozycja wzajemnego rozszerzenia stosunków ekonomicznych. Podpisano porozumienia o wymianie kulturalnej NRD z Kambodżą, Cejlonem i Indią.

W. Brytania dąży do podziału Cypru

LONDYN (PAP). Polityka rządu brytyjskiego w sprawie Cypru prowadzi do podziału wyspy na dwie części — pisze na łamach „Daily Worker" labourzysta poseł K. Zilliacus. Celem tej polityki jest utrzymanie na Cyprze bazy sił zbrojnych NATO. K. Zilliacus podkreśla, że rządy mocarstw zachodnich chcą zmusić rząd Cypru do wyrażenia zgody na „mediację" NATO. Może to doprowadzić do podziału Cypru, tak jak w 1938 roku w wyniku polityki „mediacji" W. Brytanii, dokonano podziału Czechosłowacji.

Proces Herberta Kuehna

BERLIN (PAP). Kary dożywotniego więzienia zażądał wczoraj w toczącym się przed Sądem Najwyższym NRD procesie generalny prokurator, Josef Streit, dla zachodnioniemieckiego terrorysty Herberta Kuehna.

Prokurator podkreślił, że główną odpowiedzialność za przestępczą drogę Kuehna ponoszą władze bońskie.

PLENARNE POSIEDZENIE SEJMU

Na warsztacie – 7 projektów ustaw m. in. kodeks rodzinny i zatrudnienie absolwentów szkół wyższych

WARSZAWA (PAP). Dziś rozpoczyna się plenarne posiedzenie Sejmu — ostatnie w sesji jesienno - zimowej. Porządek dzienny obejmuje debatę nad 7 projektami ustaw oraz przyjęcie uchwały w sprawie zamknięcia sesji.

Szczególne zainteresowanie wywołuje projekt kodeksu rodzinnego i opiekuńczego wraz z przepisami wprowadzającymi. Jak się dowiadujemy, już kilkunastu posłów zapowiedziało swój udział w dyskusji nad tym projektem.

Ten niezmiernie ważny akt prawny był przedmiotem szerokiej i wnikliwej dyskusji publicznej w różnych środowiskach i na łamach prasy. Sejmowa Komisja Sprawiedliwości uwzględniła w nim szereg uwag i wniosków posłów oraz społeczeństwa. W sumie wprowadzono do projektu ponad 90 zmian i poprawek. Dotyczą one m. in. sprawy: nazwisk małżonków, obowiązku badania przedślubnego, alimentacji, rozwodów, adopcji, powinowactwa po ustaniu małżeństwa itd.

Zainteresowanie młodej kadry specjalistów i różnych resortów państwowych budzi projekt ustawy o zatrudnieniu absolwentów szkół wyższych.

Pewna luka, jaka istniała dotychczas w ustawodawstwie administracyjnym, wypełnia projekt ustawy dotyczący wydawania przepisów prawnych przez rady narodowe.

Istotny z punktu widzenia zabezpieczenia wzrostu pogłowia bydła, jest projekt ustawy o ograniczeniu uboju cieląt.

Kolejny projekt, który będzie tematem debaty, dotyczy zmian w organizacji i zakresie naczelnych organów administracji państwowej w dziedzinie budownictwa i planowania przestrzennego. Przewiduje on zniesienie Komitetu Budownictwa, Urbanistyki i Architektury i przekazanie jego dotychczasowych kompetencji ministrowi budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych.

Omówiony będzie także projekt ustawy o prawie bankowym. Celem jego jest uporządkowanie problemów bankowości.

Towary za 850 mln zł oferują śląskie targi budowlane

KATOWICE (PAP). Wczoraj otwarto w Katowicach pierwsze śląskie targi budowlane. Celem tej imprezy jest sprzedaż nadwyżek zapasów, znajdujących się w magazynach 250 przedsiębiorstw budowlanych i innych z terenu woj. katowickiego. Wartość oferowanych materiałów sięga 850 mln zł. Przeważają wyroby elektrotechniczne i metalowe oraz stolarka budowlana. Można tu również nabyć drzewo, papier, porcelanę, szkło, wyroby gumowe itp.

Do obejrzenia i zakupu przedstawionych na targach materiałów zaproszono ok. 10 tys. przedsiębiorstw i instytucji z całego kraju. Już w pierwszym dniu targów, które czynne będą do 29 bm zawarto szereg poważnych transakcji.

W Lagos obradują ministrowie 33 krajów afrykańskich

LONDYN (PAP). W stolicy Nigerii, Lagos, rozpoczęła się konferencja ministrów spraw zagranicznych państw, należących do Organizacji Jedności Afrykańskiej. W obradach biorą udział delegaci z 33 krajów afrykańskich. Rozpatrzone zostaną m. in. sprawy ostatnich wydarzeń w Afryce Wschodniej, przewrót w Gabonie i konflikt na granicy etiopsko-somalijskiej.

Kontynuacja współpracy kulturalnej Polski i Francji

WARSZAWA (PAP). — Wczoraj rozpoczęły się w Warszawie polsko - francuskie rozmowy w sprawie programu współpracy kulturalnej, naukowej i technicznej na lata 1964—65.

Minister pełnomocny Jean Basdevant, dyrektor generalny francuskiego MSZ do spraw współpracy kulturalnej, naukowej i technicznej z zagranicą, który przewodniczy delegacji francuskiej, dokonał oceny współpracy między obu krajami w ciągu ostatnich dwóch lat. Takiej samej oceny dokonał dyrektor departamentu w MSZ — amb. Henryk Birecki, przewodniczący delegacji polskiej.

Uznano, że współpraca polsko - francuska w dziedzinie kultury, nauki i techniki jest obustronnie korzystna i że w latach 1964—65 powinna ona przebiegać w podobnych formach i propozycjach.

13-latki obrabowały kościół

BONN (PAP). W końcu ubiegłego tygodnia policja zachodnioniemiecka zatrzymała czterech 13—14-letnich chłopców w miejscowości Winzerdorf Leinsweiler. Chłopcy ci dokonali włamania do tamtejszego kościoła protestanckiego i zrabowali ofiary znajdujące się w skarbonkach kościelnych. Za zrabowane pieniądze kupili sobie słodycze.

NA PROGU 8-LATKI

W Polsce uczy się 99,5 proc. młodzieży w wieku szkolnym

WARSZAWA (PAP). Zadaniom stojącym przed nauczycielstwem i administracją szkolną w nadchodzącym roku 1964-65, poświęcona jest narada kuratorów, która rozpoczęła się wczoraj w Warszawie.

Omawiając te zadania — minister oświaty Wacław Tułodziecki stwierdził, że obecnie uczy się 5.181 tys. dzieci, tj. 99,5 proc. młodzieży w wieku obowiązku szkolnego. Dane te wskazują na pełne, w zasadzie, upowszechnienie 7-klasowej szkoły. Podjąć jednak należy wysiłki, by każde dziecko kończyło szkołę podstawową.

W roku 1967 będzie zakończona reforma organizacyjna i programowa szkolnictwa podstawowego. Najważniejszy jej etap to przejście z 7-letniego na 8-letni okres nauczania i dostosowanie do tych zmian szkolnictwa średniego — ogólnokształcącego i zawodowego.

Pomnik Kennedy'ego w Dallas?

NOWY JORK (PAP). Grupa obywateli z Dallas wystąpiła z propozycją wzniesienia w Dallas pomnika ku czci prezydenta Kennedy'ego. Pomnik ten w formie marmurowej ściany miałby być wzniesiony w pobliżu miejsca, gdzie 22 listopada ub. roku śmiertelne kule dosięgły prezydenta.

Dożywotne więzienie za zabójstwo gdańskiego taksówkarza

Przed Sądem Wojewódzkim w Gdańsku zakończył się wczoraj proces 24-letniego mieszkańca Łodzi — Leszka Włodka, oskarżonego o zamordowanie taksówkarza gdańskiego — Witolda Radeckiego.

30 sierpnia ub. roku wieczorem Włodek wsiadł do taksówki, polecając odwieźć się do odległej o 5 km od Gdańska wsi Łostowice. W pewnym momencie sterroryzował kierowcę nożem, każąc opuścić mu taksówkę i zadał mu cios w szyję. Kierowca zmarł z upływu krwi a zabójca inną taksówką powrócił do Gdańska i oddał się w ręce MO. Na rozprawie oskarżony twierdził, że nie miał zamiaru pozbawienia życia kierowcy, lecz chciał jedynie zawładnąć taksówką. Włodek został poddany badaniom psychiatrycznym. Stwierdzono u niego pewne zaburzenia psychopatyczne, lecz lekarze orzekli jego odpowiedzialność za popełniony czyn.

Sąd Wojewódzki w Gdańsku skazał Leszka Włodka na karę dożywotniego więzienia.

P. Jaroszewicz przybył do Moskwy

MOSKWA (PAP). Wczoraj przybyła do Moskwy delegacja polska z wicepremierem Jaroszewiczem na rozpoczynające się dziś 11 posiedzenie Komitetu Wykonawczego RWPG.

Japonia chce handlować z Kubą

TOKIO (PAP). Decyzja Stanów Zjednoczonych o przerwaniu pomocy wojskowej dla Francji i W. Brytanii, które odmówiły przyłączenia się do prowadzonej przez USA blokady gospodarczej wobec Kuby, nie wpłynęła na stosunek Japonii do handlu z Kubą. Japonia zamierza nadal występować za rozwojem normalnych stosunków handlowych z Kubą, z którą zawarła porozumienie handlowe.

Japonia ignoruje zalecenia USA. „Business is business — mówią tak sami Amerykanie — pisze dziennik „Yomiuri". W końcu i USA będą musiały zgodzić się z tym, że handel z komunistami to także business".

Wdowa po zamordowanym przywódcy murzyńskim Eversie — Medgar Evers wygłosiła przemówienie na wiecu Stowarzyszenia na Rzecz Postępu Ludności Kolorowej w Little Rock. Medgar Evers wezwała do kontynuowania walki o prawa Murzynów.

CAF

W dniu 22. II. 1964 r. odbyła się w FSO na Żeraniu w Warszawie konferencja sprawozdawczo - wyborcza podstawowej organizacji partyjnej. Na konferencji był obecny I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka.

Na zdjęciu: I sekretarz KC PZPR Wł. Gomułka wręczył legitymacje partyjne nr 999, 1000 i 1001.

CAF — fot. Miedza

„AKCJA MILION" HASŁEM DO MOBILIZACJI

1 kwietnia br. rozruch płockiej rafinerii

WARSZAWA (PAP). Powodzenie „akcji milion" — (wykonywania planu przeróbki 1 miliona ton ropy naftowej w br.) — spoczywa obecnie głównie w rękach producentów i dostawców maszyn, urządzeń i aparatury chemicznej.

Obecnie na terenie budowy brak jest kilkudziesięciu pozycji materiałowych, potrzebnych do bieżącego montażu. Powinny one znaleźć się w Płocku najpóźniej w ciągu tygodnia. Zasługuje na uznanie posunięcie ministerstwa przemysłu chemicznego, które zapewnia, że wszystkie magazyny resortu otwarte są dla „Mostostalu" i innych przedsiębiorstw montażowych. Podobna mobilizacja potrzebna jest także we wszystkich pracujących na rzecz „Płocka" zakładach przemysłu ciężkiego.

1 kwietnia — zamiast pierwotnie 15 — ropa naftowa popłynie do kombinatu. W kwietniu też rozpocznie się rozruch technologiczny urządzeń rafinerii, przez które będzie „krążyć" jednorazowo ok. 100 tys. ton ropy.

W związku z tym przyspiesza się o 2 tygodnie zakończenie budowy zbiorników. Ustalono też bardzo ścisłe terminy ukończenia innych obiektów, związanych z I etapem budowy kombinatu.

Zabijając dzieci Hefelmann działał... „humanitarnie"

BONN (PAP). W trzecim dniu toczącego się w Limburgu (NRF) procesu o wymordowanie 73 tysięcy umysłowo chorych dzieci i dorosłych, zeznawał 57-letni Hans Hefelmann. Po „samobójczej" śmierci dr Heyde i Alfreda Tillmanna oraz ucieczce prawnika, dr Bohne, został on jedynym spośród czterech oskarżonych w procesie o eutanazję.

W czasie poniedziałkowej rozprawy Hefelmann, powołując się na autorytety ze świata lekarskiego i prawniczego, utrzymywał iż nie ma żadnych wątpliwości, że działał zgodnie z poczuciem humanitaryzmu, zabijając bezboleśnie całkowicie nienormalne dzieci. Na pytanie sądu Hefelmann przyznaje, że czytał również literaturę wypowiadającą się przeciwko eutanazji. Nie przekonała go ona jednak, a raczej utwierdziła w przekonaniu, że „tam, gdzie zawodzi medycyna, tam śmierć z litości jest ostatnią pomocą, której w ogóle można udzielić". Rozprawa trwa.

Rząd Holandii odpowiedział na orędzie N. Chruszczowa

MOSKWA (PAP). W odpowiedzi na orędzie N. Chruszczowa z 31 grudnia 1963 premier Holandii Marein stwierdza, że rząd holenderski dąży do powszechnego i całkowitego rozbrojenia pod skuteczną kontrolą międzynarodową. Premier podkreśla, że „jednym ze źródeł napięcia międzynarodowego jest to, że nie można było dotychczas doprowadzić do przywrócenia jedności Niemiec".

Stwierdzając, iż żaden spór terytorialny, niezależnie od jego charakteru, nie może być pretekstem do użycia przemocy, szef rządu holenderskiego wyraża pogląd, że wyrzeczenie się przemocy powinno obejmować wyrzeczenie się popierania działalności zmierzającej do obalenia istniejącej w innych krajach władzy przez wysyłanie „ochotników" przez tajne dostawy broni lub przez prowadzenie innej działalności wywrotowej. Premier Mareinen proponuje, by „mechanizm utrzymywania pokoju w ramach ONZ został wzmocniony".

Rekord świata w... bezsenności

HELSINKI. W zasłużony sen zapadł wreszcie 50-letni Fin, Toimi Silvo. Przed kilkoma dniami ustanowił on nowy rekord świata w bezsenności, czuwając bez przerwy przez 270 godzin i 45 min. Nie poprzestał jednak na tym, oświadczając, że pragnie czuwać przez 20 dni i nocy, aby nikt nie mógł tak łatwo pobić jego rekordu. Siły go jednak opuściły po 393 godz. i 30 minutach — zasnął.

Przez ostatnie dni Silvo przebywał prawie wyłącznie na mrozie, gdyż w ciepłym pomieszczeniu oczy mu się same zamykały.

NARESZCIE...

Cement i tarcica – bez reglamentacji

Wobec wydatnego, w br. wzrostu produkcji cementu, resort handlu wewnętrznego wydał polecenie sprzedaży tego artykułu bez wszelkich ograniczeń dla potrzeb budownictwa wiejskiego w indywidualnych gospodarstwach chłopskich, w spółdzielniach produkcyjnych i kółkach rolniczych.

MHW poleciło również wydziałom handlu prezydiów rad narodowych wydanie zarządzeń o zniesieniu reglamentacji sprzedaży tarcicy niższych klas dla potrzeb ludności miejskiej i wiejskiej. MHW stwierdza, że utrzymywane dotychczas przez niektóre rady narodowe ograniczenia i rygorystyczne zasady sprzedaży tego rodzaju tarcicy nie mają w obecnej sytuacji rynkowej żadnego uzasadnienia.

Wczoraj po południu wszedł do portu w Gdyni nowy statek czechosłowacki „Košice". M/s „Košice" o wyporności 25 tys. ton został zbudowany w Japonii. Będzie on kursował jako liniowiec między Gdynią a Ameryką Południową.

Fot. Wł. Nieżywiński

Madame Nhu działała na szkodę gospodarki kraju

LONDYN (PAP). Sajgoński korespondent Reutera donosi, że w Wietnamie Południowym wydano nakaz aresztowania osławionej madame Nhu, bratowej b. dyktatora Wietnamu Ngo Dinh Diema. Z informacji prasy miejscowej wynika, iż władze południowo - wietnamskie zamierzają się zwrócić do Francji o wydanie madame Nhu, która oskarżona jest o marnotrawienie funduszów publicznych i działanie na szkodę gospodarki kraju.

Francuskie „nie" na wspólny czołg niemiecko-amerykański

BONN (PAP). Jak donoszą agencje prasowe, Francja nie chce uczestniczyć w realizacji niemiecko-amerykańskiego projektu wspólnego czołgu „lat siedemdziesiątych". Powołując się na dobrze poinformowane sfery w Bonn, agencje stwierdzają, że francuskie „nie" oznacza, iż czołg „lat siedemdziesiątych" budowany będzie jedynie w ramach współpracy amerykańsko - niemieckiej. Ponieważ również W. Brytania nie wyraziła swego zainteresowania tą sprawą, jednolite uzbrojenie sił NATO planowane przez dowódców północnoatlantyckich staje się fikcją.

Prognoza pogody

Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego na dzień 25 bm.

Zachmurzenie przeważnie duże z rozpogodzeniami. Temperatura od minus 8 do plus 1 st. Wiatry umiarkowane południowo-wschodnie. Rano zamglenia.

Studenci ZMS-owcy omówili dorobek dwuletniej pracy

W auli Politechniki Gdańskiej odbyła się w niedzielę **IV konferencja sprawozdawczo - wyborcza Okręgowego Komitetu Studenckiego ZMS.** Udział w konferencji wzięli m. in. rektor WSM doc. **Roman Helsing**, rektor WSP doc. **Ludwik Bandura**, prorektor PG — prof. **Stanisław Rydlewski**, przedstawiciel KC ZMS — **Krzysztof Jabłoński**, I sekretarz KW ZMS — **Izydor Sobczak** i przewodniczący Rady Okręgowej ZSP **Mirosław Szymański.**

Oceny 2-letniego dorobku OKS, skupiającego blisko dwutysięczną rzeszę członków, dokonał I sekretarz komitetu **Ryszard Czerwiński.** Z zamierzeń na przyszłość warto wymienić przyjęty już program działania organizacji, zmierzający w **kierunku integracji środowiska robotniczego, studenckiego i szkolnego.**

W dyskusji na konferencji poruszono wiele spraw dotyczących pracy OKS — m. in. zwrócono uwagę na konieczność uatrakcyjnienia form szkolenia (w poszczególnych uczelniach organizowane będą spotkania na interesujące tematy, np. rola lekarza i młodej inteligencji w kształtowaniu postępu społecznego, czy dorobek gospodarczy wojew. gdańskiego) oraz większe zainteresowanie się studiami na uczycielskimi. Postanowiono powołać też przy OKS komisję kultury, mającą szeroki zakres działania.

W wyniku wyborów I sekretarzem OKS ponownie został **Ryszard Czerwiński**, sekretarzem do spraw nauki **Kazimierz Abramski** i sekretarzem propagandy — **Kamil Ettinger.** (ak)

Gorące dni

● Dokończenie ze str. 1

kodzenia silnika natychmiast pospieszył z ratunkiem **statek ratowniczy „R-1"** i wziął ją na hol. Nad ranem „Wsg-49" znajdował się już w porcie helskim.

Na kilkanaście godzin przedtem doprowadzony tu został inny kuter — **„Hel-23"**, należący do helskiego rybaka Kazimierza Konkela. Podczas połowów na pobliskich łowiskach uległ on awarii i skorzystał z pomocy znajdującego się niedaleko **kutra „Hel-21"**, należącego do rybaka Antoniego Konke z Helu.

(sta)

Prognozy dla przemysłu okrętowego nie są złe

W kołach przemysłowców kapitalistycznych zainteresowanych budową statków od pewnego czasu przeważa pogląd, że prognozy dla światowego przemysłu okrętowego stają się coraz bardziej optymistyczne i **zapowiadają rychły koniec recesji**, trwającej od co najmniej 5 lat. Recesja ta, jak wiadomo, bardzo dotkliwie odbiła się na sytuacji stoczni w niektórych krajach, np. Niemczech zachodnich i Wielkiej Brytanii, powodując poważne bezrobocie oraz bankructwo wielu zakładów budowy okrętów.

Dwie zasadnicze przyczyny powodujące, że koła stoczniowe w najbliższych latach spodziewają się znacznego wzrostu zamówień na budowę statków. Pierwszą jest trwająca **od kilku lat tendencja budowy wielkich statków**, które w eksploatacji są bardziej ekonomiczne. Drugą przyczyną jest **stosunkowo wysoki wiek przeciętny floty światowej**, który prędzej, czy później musi doprowadzić do wycofania z eksploatacji starszych jednostek i budowy nowych. Ponadto konieczne wydaje się zastąpienie **jednostek o przestarzałym napędzie parowym** napędem turbinowym względnie motorowym lub nawet atomowym, co również wpłynie na wzrost zatrudnienia w stoczniach całego świata.

Statystyka wykazuje, że **około 30 proc. statków floty światowej wymaga modernizacji.** Odnosi się to szczególnie do jednostek seryjnych, budowanych w czasie wojny. Jedynie około połowy światowej floty handlowej o łącznej pojemności 145 mln BRT została zbudowana w ciągu ostatnich 10 lat, zaś około 28 proc. wszystkich liczy poniżej 5 lat — (8.700 statków o pojemności 40,4 mln BRT). Od 5 do 10 lat liczy 7.800 statków o pojemności 33,8 mln BRT.

Ale bardzo poważna jest **grupa starych statków, które stopniowo kończą swój okres eksploatacyjny.** Aż 5.100 statków o pojemności 19 mln BRT liczy od 10 do 15 lat, podczas gdy dalsze 10.300 jednostek o pojemności ponad 41 mln BRT liczy od 15 do 25 lat, zaś 7.400 statków o 11,2 mln BRT jest jeszcze starsza.

Przyjmuje się, że ze względu na szybki postęp techniczny w żegludze światowej **rentownym jest statek nie starszy, niż 10 — 15 lat.** Na tej właśnie podstawie ekonomiści uważają, że w najbliższych latach **trzeba będzie zastąpić stary tonaż nowym o pojemności co najmniej 30 — 50 mln BRT**, co da stoczniom zajęcie na dobrych kilka lat.

Równie wielkie nadzieje — całkiem realne — pokładają stoczniowcy w **tendencji do budowy wielkich statków.** Ich przewaga ekonomiczna nad statkami małymi jest już dziś oczywista i nie podlega dyskusji.

W roku ub. na morzach świata pływało już **200 statków o pojemności powyżej 30 tys. BRT.** O stałym ich wzroście świadczy najlepiej fakt, że w roku 1962 było ich jeszcze tylko 132.

Wprawdzie ogromna większość światowej floty handlowej to statki o przeciętnej pojemności ok. 10.000 BRT, jednak wskaźnik ten z każdym rokiem będzie ulegał zmianie i będzie wydatnie wzrastał. Dość powiedzieć, że przyrost światowej floty handlowej w ostatnich latach odbywa się **głównie dzięki budowie superstatków.** (am)

„Jantar"

Gdańska Gra Liczbowa „Jantar" komunikuje, że w wyniku sprawdzania kuponów 350 gry z dnia 23 lutego 1964 roku stwierdzono: 7 wygranych z 4 trafieniami po 8.682 zł, 321 wygranych z 3 trafieniami po 94 zł, 5.186 wygranych z 2 trafieniami po 5 zł.

Numery kuponów z 4 trafieniami: 226724 p. o. 8, 226726 p. o. 8, 226728 p. o. 8, 239679 p. o. 33, 226984 p. o. 34, 244837 p. o. 115, 233837 p. o. 175.

Nagrody rzeczowe rozlosowano następująco: telewizor „Fala" banderola 47798 p. o. 85 w Tczewie, aparat fot. „Zorka" banderola 84797 p. o. 138 w Gdańsku, pralka „Światowid" banderola 86050 p. o. 77 w Kwidzynie, odkurzacz „Tigar", banderola 49419 p. o. 55 w Gdyni.

Przypominamy liczby wylosowane w grze 350:

4 14 24 30 31 dodatkowa 38.

Wygrane z 4 trafieniami wypłaca PKO, Gdańsk, Okopowa 1 (od piątku). Wygrane z 3 i 2 trafieniami wypłacają punkty odbioru.

SPORT sport SPORT sport

Młodzież trzech województw poznała piękne trasy narciarskie Pojezierza Kaszubskiego

Dużym sukcesem organizacyjnym zakończył się niedzielny **I Zlot Narciarski Młodzieży Polski Północnej**, który odbył się w Wieżycy. Ponad 300 uczestników z województw gdańskiego, bydgoskiego i koszalińskiego (w tym ok. 1/3 harcerzy) miało okazję **poznania przepięknych tras narciarskich Pojezierza Kaszubskiego.**

W końcowym podsumowaniu zlotu wyróżniono zespoły liceów ogólnokształcących z **Kościerzyny, Grudządza i Bydgoszczy**, a wśród drużyn harcerskich **II zespół gdyński**, który nie tylko stawił się w licznym 40-osobowym składzie, ale wybrał też najdłuższe trasy (starsza młodzież aż 25 km, a młodsza 10 km). Nic dziwnego, że niezależnie od przyznawanych wyróżnionym zespołom przez komitet organizacyjny upominków i dyplomów, gdynianie otrzymali specjalną nagrodę ufundowaną przez Komendę Chorągwi ZHP — kilka par nart.

Zlot przebiegał bardzo sprawnie, do czego przyczyniła się zarówno sprawna praca Komitetu Organizacyjnego, w skład którego wchodzili przedstawiciele KW ZMS, Komendy Chorągwi ZHP, PTTK i VII Okręgu Polskiego Związku Narciarskiego, jak i pomoc miejscowych władz oraz wojska.

Na zlot przybył przewodniczący Prezydium WRN w Gdańsku **Piotr Stolarek**, który otrzymany w upominku od młodzieży z Bytowa album przekazał organizatorom zlotu, przeznaczając go na kronikę obecnego i następnych zlotów. W zlocie wzięli również udział przedstawiciel WP **płk. Krutysza**, I sekretarz KW ZMS z Bydgoszczy **Boruszynek** oraz komendant gdańskiej Chorągwi ZHP **M. Preis.** (st)

Niepowodzenia gdańskich siatkarek i siatkarzy

Nie powiodło się wybrzeżowym **siatkarkom i siatkarzom w spotkaniach I ligi.**

Siatkarze **AZS Gdańsk** stracili ostatnią szansę na utrzymanie się w I lidze — przegrywając na własnym terenie **z Pogonią Szczecin 2:3** (15:12, 9:15, 15:13, 13:15, 7:15) i zajmując zdecydowanie ostatnie miejsce w tabeli.

W grupie II I ligi **siatkówki żeńskiej Gedania** przegrała w Gdańsku dwukrotnie **z Gwardią Wrocław 0:3** (12:15, 11:15, 8:15) oraz **0:3** (15:17, 4:15, 12:15), natomiast **gdański AZS** uległ dwukrotnie **w Świdnicy tamtejszej Polonii 0:3** (11:15, 12:15, 7:15) oraz **1:3** (15:12, 11:15, 13:15, 4:15).

W grupie pierwszej siatkarki **Startu Gdynia** przegrały w Krakowie **z Wisłą 1:3** (15:12, 7:15, 13:15, 13:15) oraz **2:3** (16:14, 11:15, 3:15, 15:13, 4:15). (st)

Zwycięstwa Wybrzeża i Polonii w I lidze bokserskiej

W niedzielę odbyły się tylko dwa mesze **I ligi bokserskiej.**

W Bydgoszczy **gdańska Polonia** wygrała zdecydowanie **z Astorią 13:7**, przy czym doskonałą formą zabłysnął tam **Bendig**, który wygrał już w I r. przez przewagę ze **Stoppelem.**

W Gdańsku **GKS Wybrzeże pokonał BBTS 15:5.** Oczekiwana z dużym zainteresowaniem walka **Pietrzykowskiego** z kreowanym na jego następcę młodym **Fabichem** nie przyniosła emocji. Fabich wyraźnie nie miał ochoty na walkę z Pietrzykowskim, po prostu nie czuł się na siłach sprostania tak odpowiedzialnemu pojedynkowi. W efekcie wystarczył w I r. silniejszy cios w żołądek, aby Fabich stracił chęć kontynuowania walki. (st)

Spójnia przegrała z ŁKS

W spotkaniu **I ligi koszykówki żeńskiej gdańska Spójnia przegrała na własnej sali z ŁKS 48:58** (28:20). Gdańszczanki prowadziły przez większą część meczu i były już bliskie sukcesu, jednak w końcówce wyraźnie ustępowały bardziej doświadczonym przeciwniczkom. (st)

Koszykarze Wybrzeża pokonali Zawiszę

Zdecydowanie i raczej bez większego kłopotu wygrali **koszykarze GKS Wybrzeże** w meczu I ligi w Bydgoszczy **z Zawiszą 79:54** (33:20). Dzięki temu zwycięstwu gdańszczanie nadal zajmują trzecią pozycję w tabeli.

Gimnastyczne zawody szkół średnich

W niedzielę w Gdyni odbyły się półfinały mistrzostw szkół średnich woj. gdańskiego w gimnastyce sportowej. W imprezie, zorganizowanej przez Inspektorat Szkolny Gdynia I II Liceum Ogólnokształcące im. A. Mickiewicza startowało ok. 100 zawodniczek i zawodników. W klasie młodzieżowej dziewcząt I miejsce zajęło PLP Lębork (106,55 pkt.), drugie i trzecie — dwie drużyny II LO (106,40 i 105 pkt.). Indywidualnie: Barbara Łukasik (II LO — 27,35 pkt.), Janina Sowacz (PLP Lębork — 26.9) i Barbara Knast (II LO — 26,8). W klasie młodzieżowej chłopców: Zas. Szkoła Budowy Okrętów Gdynia — 67,85, Technikum Chłodnicze Gdynia — 67,05 i Zas. Szkoła Zawodowa Wejherowo — 66,95. Indywidualnie: Henryk Landej (Zas. Szk. Bud. Okr. — 18,45), Zbigniew Liniçki (Techn. Chłodnicze — 18,35) i Zbigniew Siniński (Zas. Szk. Bud. Okr. — 17,9).

W klasie III dziewcząt najwyższe noty, po 44,40 pkt. osiągnęły Bożena Stepnowska i Danuta Ginter przed Krystyną Wydra (43,15) — wszystkie z Technikum Ekonomicznego, w klasie II zwyciężyła Renata Górlik (II LO — 45,30) przed Barbarą Anczykowską (Tech. Ekonom. — 42,10) i Eulalią Konkol (Tech. Ekonom. 41,35) zaś w klasie I Wiesława Skowronek (II LO — 36,55) przed Krochmalską (35,75). (mk)

Już wkrótce ogłosimy wyniki Konkursu - Plebiscytu

Uczestnicy Konkursu-Plebiscytu na 10 najlepczych sportowców, 10 najlepszych zespołów i 10 najlepszych trenerów Wybrzeża w 1963 roku na pewno już się nie pokoili, dlaczego nie ogłasza się wyników. Otóż obliczanie głosów praktycznie już dobiegło końca, obecnie przystąpi się do poszukiwania kuponów, które będą najbardziej zbliżone (lub identyczne) z końcowymi rezultatami.

Z ogłoszeniem wyników wstrzymujemy się jednak, gdyż zgodnie ze zwyczajem nastąpić to powinno równolegle z uroczystym zakończeniem Konkursu - Plebiscytu. W br. zakończenie to chcemy połączyć z zebraniem naszego Klubu Olimpijczyka, na które zapowiedział swe przybycie przew. GKKFiT Wł. Reczek. Niestety termin zebrania jak na razie się odsuwa.

Bardziej niecierpliwym odchylamy jednak rąbka tajemnicy: otóż zanosi się, że potrójny sukces odniosą w obecnym plebiscycie koszykarze GKS Wybrzeże: jako zespół, indywidualnie zawodnik Zbigniew Dregier oraz prawdopodobnie trener Jan Rudelski. (st)

W derbach zapaśniczych na macie wygrała Flota 4:3

Niedzielne spotkanie o mistrzostwo I ligi zapaśniczej pomiędzy Flotą a Spójnią Gdańsk zakończyło się na macie zwycięstwem Floty 4:3. Ponieważ jednak po ogłoszeniu rezultatu w wadze półciężkiej pomiędzy Stawowskim a Boreckim jeden z sędziów przyznał się do pomylenia zawodników i dania wskutek tego zwycięstwa Stawowskiemu zamiast Boreckiemu (z pozostałych sędziów jeden dał Boreckiemu trzeci raz wypunktował remis) duże szanse na uznanie ma złożony przez Spójnię protest, a wówczas wynik meczu byłby remisowy — 3.5:3,5.

A oto rezultaty walk (na I miejscu zapaśnicy Floty): Kwidzyński przegrał w 5 min. z Kochańskim, Bilecki przegrał z Rubinem, Wajdmann i Kuklinski zostali zdyskwalifikowani, Wróblewski wygrał przez dyskwalifikację Dąbrowskiego, Jurgiel wygrał przez dyskwalifikację Kuczyńskiego, Zorn zremisował z Boberem, Stawowski zremisował z Boreckim, Pączek pokonał Kamińskiego. (st)

PENSJONAT „IRENA" — SOPOT
ul. Chopina nr 36

rozpoczyna z dniem 1 marca 1964 roku wydawanie

Smacznych domowych obiadów

mięsnych i dietetycznych w godz. od 13 do 18.

Specjalność:

kura w potrawce z ryżem,
zrazy zawijane z kaszą gryczaną i sosem grzybowym.

697-K

KUPNO

CIĘŻAROWKĘ małą kupię. Sopot, Smolna 12 (barak). G-10752

NIERUCHOMOŚCI

SOPOT: działkę jednorodzinną (zezwolenie budowlane) Wejherowo: działkę (fundament — plan) sprzeda Biuro OTLEWSKI, Gdynia, Abrahama 29. G-4064

DOM, ogród sprzedam nie daleko Gdańska, komunikacji. Kupię domek małe gospodarstwo, las, nieużytki. Oferty Biuro Ogł. Gdańsk pod „10334". G-10334

PIEKARNIA gazowa do wynajęcia od zaraz. Lębork, Okrzei 9. Wiadomość: u właściciela Jadwigi Hasse, Lębork, plac Młodzieży 8. P-212

MATRYMONIALNE

PANI inteligentna lat 48, pozna wdowca religijnego, inteligentnego, abstynenta. Cel matrymonialny. Renciści, rozwiedzeni wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń Gdańsk pod „M-228". PG-228

MAKOWSKI Puck — od 40 lat kojarzy dobrane małżeństwa. Informacja 10 zł znaczkami. PG-229

SPRZEDAŻ

MOPED „Simson" stan idealny sprzedam. Nowy Port, Oliwska 43c-6, wieczorem. G-10760

PEKIŃCZYKI 8-tygodniowe sprzedam. Gdynia, Świętojańska 92 kl. B m. 1. G-4022

KREDENS stołowy, toaletkę, biblioteczkę narożną sprzedam. Wrzeszcz, Sienkiewicza 11-5 od godz. 16. G-10756

LOKALE

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią samodzielne na 1 pokój z kuchnią samodzielne. Wrzeszcz, Kościuszki 33 m. 1. G-10881

STUDENT poszukuje pokoju w Oliwie. Oferty Biuro Ogłoszeń Gdańsk pod „10762". G-10762

DO pokoju wspólnego przyjmę pana. Orłowo, Goplany 9. G-4018

REZDZIETNE, młode małżeństwo (członkowie spółdzielni) poszukuje pokoju sublokatorskiego na rok. Oferty Biuro Ogł. Gdańsk pod „10758". G-10758

ZGUBY

WANIEWSKI Henryk, zamieszkały Elbląg, ul. Mączna 4-16 zgubił legitymację ubezpieczeniową. P-209

PRACA

DOCHODZĄCĄ pomoc do dziecka przyjmę. Gdańsk, Doki 1-9 po 16. G-10769

NAUKA

KURSY zaoczne z zakresu 3 klas TECHNIKUM EKONOMICZNEGO W KOŚCIERZYNIE organizowane przez Wojewódzki Zakład Szkolenia „Oświata" w Gdańsku rozpoczną się 1. III. 1964 r. (niedziela) godz. 10 w Zasadniczej Szkole Zawodowej w Kościerzynie, ul. Świerczewskiego 3. Przyjmuje się dodatkowe zgłoszenia. K-703

LEKARSKIE

SKÓRNE-weneryczne specjalista dr Borowicz, Sopot, Dąbrowskiego 1-3, boczna Chopina. G-4033

SPECJALISTA weneryczne, skórne, płciowe dr Lipiński, Sopot, Chrobrego 22, telefon 51-12-87. G-10782

Dr DZIEWANOWSKI skórne-weneryczne, Św. Ducha 125-126, tel. 31-63-88. G-10342

RÓŻNE

PIĘKNE, ślubne, zagraniczne suknie wypożyczam. Wrzeszcz, Słowackiego 10 m. 7. G-10824

TRUMNY Wiedeńskie o wysokim połysku, usługi stolarskie wykonuje stolarnia Gd.-Wrzeszcz, Lendziona 6 (przy dworcu kolejowym we Wrzeszczu). G-10543

ZAPRAWY szlachetne lastriko — elewacje wykonuje zakład rzemieślniczy Sopot, 20 Października 737, tel. 51-25-53.

DZIECI wiek szkolny i przedszkolny okresowo i całorocznie przyjmuje Zofia Augustyńska, Rabka, Orkana 22 tel. 10-62.

PODZIĘKOWANIE: kpt. Ordonowi, kpr. Gwizdalskiemu, szeregowcom Boruckiemu i Białkowskiemu, personelowi oddziału chirurgicznego, jednostce Straży Pożarnej za uratowanie życia serdeczne podziękowanie składa wdzięczny Józef Seeger. G-10825

ZAGINĄŁ wilk szaro-żółty, wabi się Bary. Odprowadzić za wynagrodzeniem Orunia, Głucha 1 m. 3. G-10893

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Gdańskie Przedsiębiorstwo Sprzętu Technicznego PPT „Techmet" Gdańsk - Orunia, ul. Sandomierska 6 — zatrudni **pięciu tokarzy.** Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu. 626-K

PP i UR „Koga" w Helu zatrudni od zaraz **ekonomistę do spraw zaopatrzenia.** Wykształcenie: wyższe ekonomiczne lub średnie z kilkuletnią praktyką. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu wzgl. telefonicznie pod nr Hel — 78. Możliwość codziennego dojazdu statkiem pasażerskim przedsiębiorstwa z Gdyni. 675-K

Przyjmiemy od zaraz **jednego radcę prawnego.** Zgłaszać się należy w PTHW (warunki pracy i płacy do omówienia) w dziale kadr, pokój 25 w Oliwie - Polankach przy ul. Kołobrzeskiej 26. 680-K

Usługowa Spółdzielnia Inwalidów w Gdańsku, ul. Chodowieckiego 6, tel. 31-50-16 — zatrudni od zaraz **30 inwalidek** na pełne etaty do prac porządkowych w hotelach robotniczych na terenie Gdyni. Dokładnych informacji o warunkach płacy i pracy udziela dział kadr spółdzielni. 640-K

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego — Hurtownia w Gdyni, ul. Jana z Kolna nr 24 — poszukuje ajentów skupu opakowań szklanych na wynagrodzeniu prowizyjnym. Zgłaszać się w sekcji opakowań. 674-K

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Artykułami Papierniczymi i Sportowymi w Gdańsku - Letniewie, ul. Załogowa 17 przyjmie magazyniera branży zabawkarskiej o pełnych kwalifikacjach zawodowych. Uposażenie według siatki płac pracowników handlu. — Zgłoszenia przyjmuje sekcja personalna w godzinach od 8 do 15. 669-K

PODZIĘKOWANIE

Przewielebnemu duchowieństwu oraz wszystkim, którzy wzięli udział w smutnych obrzędach pogrzebowych naszej ukochanej matki i babci

ś. † p.

Emilii Korol

składa najserdeczniejsze podziękowanie

G-10931 **rodzina**

Zmarł nasz najdroższy mąż, ojciec i dziadek

dr med. Konstanty Glazor

Pogrzeb odbędzie się w dniu 25 lutego br. o godz. 16 na cmentarzu w Sopocie.

Stroskani

G-10968 **żona, syn i wnuczka**

Dnia 23 lutego 1964 roku zmarł

Bolesław Gemza

kierownik zakładu „Cafe Bałtyk"

W Zmarłym załoga straciła troskliwego i oddanego przyjaciela i kolegę pracy.

PRACOWNICY ZAKŁADU „CAFE BAŁTYK" W GDYNI

K-713

Dnia 23 lutego 1964 roku zmarł

Bolesław Gemza

kierownik zakładu „Cafe Bałtyk", odznaczony Medalem Zwycięstwa za Wolność i Demokrację i Medalem X-lecia Polski Ludowej

W Zmarłym straciliśmy wzorowego, oddanego i nieodżałowanego kolegę pracy. Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 26 lutego 1964 r. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Witominie.

Dyrekcja, Rada Zakładowa i pracownicy Gdyńskich Zakł. Gastronomicznych w Gdyni

K-712

Dnia 22 II. 1964 r. zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami Świętymi nasza nigdy niezapomniana żona, matka, teściowa i babcia

ś. † p.

Rozalia Kolasa

z domu Pyszkowska

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 25 lutego 1964 r. o godz. 15.45 z domu żałoby w Gdańsku — Nowym Porcie, ul. Władysława IV 19-2. O powyższym zawiadamia pozostająca w nieutulonym smutku i żalu

10951-G **RODZINA**

Popularna para aktorów Beata Tyszkiewicz i Andrzej Łapicki na ulicach Kopenhagi, gdzie przybyli wraz z reżyserem Janem Rybkowskim z okazji pokazu filmu „Dziś w nocy umrze miasto".

ZMIERZCH KOMINÓW

Dachy naszych kamienic od niepamiętnych czasów upstrzone są mnóstwem kominów. Od niedawna zaczął obok nich wzrastać tak zwany popularnie „las anten telewizyjnych". Widzimy w nim znak postępu. Kominów natomiast prawie nie zauważamy. Zżyliśmy się z ich widokiem, toteż nie uświadamiamy sobie nawet, że dowodzą one naszego zacofania.

KŁOPOTY Z CUGIEM

W kamienicy, której dach obciążony jest licznymi kominami, w każdym pokoju stoi piec. Z chwilą nastania chłodów w każdym trzeba napalić. A piece są przeważnie stare i niekonserwowane (zawód zduna jest na wymarciu) ich efektywność jest bardzo mała. Czasami nie przekracza 10 proc. Znaczy to, że **90 proc. energii cieplnej, zawartej w paliwie ucieka kominem.**

Codziennie liczne tysiące ludzi czyszczą te piece, wynoszą popiół, rąbią drzewo na podpałkę, dźwigają wiadra z węglem z piwnicy na górę i klną, że „nie ma cugu". Z utęsknieniem wzdychają do mieszkania z centralnym ogrzewaniem.

TRZYSTA KOTŁOWNI

W takim mieszkaniu całą sprawę załatwiają kaloryfery, a ciepło dostarcza kotłownia. Jest ich w Gdańsku tylko ponad 330. A w Gdyni i w Sopocie? W innych miastach województwa?

Sto pięćdziesiąt jedną kotłownią zarządza Miejskie Przedsiębiorstwo Ciepłownicze w Gdańsku. Reszta będzie sukcesywnie przejmowana.

Różnorodność wielkości i typów tych kotłowni jest wręcz zdumiewająca. Taka np. kotłownia przy ulicy Podleśnej 14 ogrzewa 136 m kw. powierzchni, zaś kotłownia przy ul. Fitelberga — 40.393 m kw., czyli prawie trzystakrotnie większą powierzchnię.

Ciepło do gdańskich mieszkań dostarcza również Ołowianka. Moc jej wynosi 50 gigakalorii na godzinę (Gcal/h). Dużo to, czy mało? Chyba sporo, jeżeli się zważy, że zainstalowanie 1 Gcal/h pozwala zaopatrywać w ciepło 550 izb bez wody użytkowej, lub 450 izb z wodą użytkową. Niestety, Miejskie Przedsiębiorstwo Ciepłownicze bierze z tego tylko 17 Gcal/h. Reszta marnuje się i jest bezużytecznie odprowadzana do morza.

PROBLEM RUR

W pierwszym kwartale br. **zlikwidowane zostaną kotłownie przy Osieku, ul. Browarnej, Czopowej i Chlebnickiej.** Do domów położonych przy tych ulicach po nowo ułożonej magistrali popłynie ciepło z Ołowianki. MPC będzie odtąd pobierało o 4,2 Gcal/h ciepła więcej.

Razem więc elektrociepłownia dostarczy miastu 21,2 Gcal/h. Dla porównania podaję, że 151 zarządzanych przez MPC kotłowni daje 105 Gcal/h.

Słaba to pociecha, jeżeli powiemy, że elektrociepłownia Żerań, której moc cieplna wynosi 720 Gcal/h ma obciążenie cieplne zaledwie 540 Gcal/h. Sto osiemdziesiąt tych olbrzymich jednostek cieplnych ogrzewa Wisłę. Słaba to — powiedziałem — pociecha, ale skłania do poszukiwania przyczyn takiego stanu rzeczy. Przyczyna zaś leży w hutach. Chodzi mianowicie o rury. Żerań budowano od razu z myślą, że poza elektrycznością będzie ona dostarczała ciepło (gospodarka skojarzona), a więc był — zdawałoby się — czas na wybudowanie i magistrali i odgałęzień. Czas był, ale nie było rur.

W Gdańsku ciepło jest produktem ubocznym, a więc przy budowie elektrowni nie liczono się z możliwością jego zużytkowania. Stąd i trudności z zaopatrzeniem się w rury większe. Cztery wymienione wyżej kotłownie zlikwiduje się po zakończeniu magistrali, na którą otrzymano rury. Na likwidację dalszych trzeba czekać.

GDAŃSK II

W r. 1966 rozpoczniemy w Gdańsku budowę elektrociepłowni Gdańsk II. Pierwsze ciepło do mieszkań popłynie z niej w r. 1970, a pełną moc elektrociepłownia osiągnie w r. 1978. Pełna moc — to 800 Gcal/h, czyli więcej, niż na Żeraniu!

Budowa elektrociepłowni jest droższa, niż budowa elektrowni. Powstaje więc pytanie, czy to się opłaci?

Otóż efektywność tej tak zwanej gospodarki skojarzonej jest bardzo wysoka. Okres zwrotu nadwyżki w nakładach inwestycyjnych wynosi od 1 do 3 lat. Inne korzyści, to: możliwość spalania najgorszych gatunków paliwa, mniejsze zapylenie i zanieczyszczenie miasta, oszczędność w transporcie samochodowym.

A więc w ramach gospodarki ogólnonarodowej korzyści są bezsporne. Ale przeciętnego obywatela interesuje również pytanie: — A co jak będę z tego miał? Czy dostanę taniej upragnione ciepło?

SKALA TANIOŚCI

NA pewno tak. Gdybyśmy chcieli ustalić skalę taniości otrzymywanego ciepła, wyglądałaby ona tak: piec pokojowy, mała kotłownia, średnia kotłownia, duża kotłownia i wreszcie elektrociepłownia.

Różnice są tak duże, że aż trudno w nie uwierzyć. Między małą kotłownią, a elektrociepłownią przeszło dziesięciokrotnie!

Parę liczb: Jedna Gcal/h z małej kotłowni o powierzchni kotła 1,6 m kw. kosztuje 1.100 zł, z większej (nr 58, administrowanej przez MPC) — 420 zł, z nr 52 — 384 zł, z nr 70 — 176 zł. Im większa kotłownia, tym tańsza produkcja ciepła! Ciepło z Ołowianki wreszcie — kosztuje 103 zł. Z elektrociepłowni Gdańsk II będzie kosztowało chyba jeszcze taniej.

Czy znaczy to, że w oczekiwaniu na elektrociepłownię zaprzestaniemy w ogóle budowy centralnych kotłowni? Oczywiście, nie! Miasta — zwłaszcza Gdańsk — rozrastają się i stale powstają nowe domy, do których ciepło doprowadzić trzeba już w r. 1964, 1965 i następnych. Nie mogą one czekać na osiągnięcie pełnej mocy przez elektrociepłownię. Kotłownie więc budować trzeba. Ale duże. Jak największe! Nie tak, jak na jednym z osiedli gdańskich, gdzie zaprojektowano szereg drobnych kotłowni i dopiero interwencja Inspektoratu Paliwowego zapobiegła marnotrawstwu.

Władysław MERGEL

TUNEL W KREDOWEJ SKALE

Pociągiem pod kanałem La Manche

Sprawa budowy tunelu pod kanałem La Manche przybiera kształty robocze. Na razie najwięcej do powiedzenia mają geolodzy, którzy prowadzą badania części dennej kanału, w której przebiegać ma trasa tunelu.

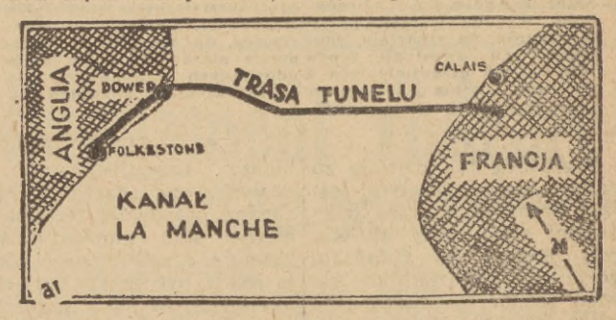

Struktura tej części dna wykazuje — z punktu widzenia podwodnego budownictwa — szereg niezmiernie cennych zalet. Znajdują się tu warstwy kredowych skał, niezbyt twardych dla maszyn budowlanych, a jednocześnie dostatecznie wytrzymałych. Układ tych skał zadecydował właśnie o doborze lekko zakrzywionej trasy, po jakiej przebiegać będzie tunel.

Mimo szczegółowego, geologicznego zwiadu wstępnego — prace budowlane pod kanałem La Manche poprzedzi przebicie „tunelu pilotującego". Tunel taki, o małej średnicy, pozwala potwierdzić założenia geologiczne przyjęte przez projektantów i decydujące o doborze trasy.

Z punktu widzenia techniki budowlanej jednym z największych problemów będzie usuwanie ogromnej ilości materiału wydobytego z wykopu tunelu. Przewiduje się zastosowanie specjalnych maszyn, dodatkowo kruszących wydobytą skałę wapienną, która następnie byłaby transportowana rurami — w silnych strumieniach wody — z powrotem do kanału La Manche.

Innym poważnym problemem technicznym, aktualnym po wybudowaniu tunelu, będą sprawy wentylacji. Chociaż wyeliminowano obecność gazów spalinowych — samochody transportowane będą w tunelu na platformach zelektryfikowanych pociągów — rozwiązanie zagadnienia „atmosferycznego BHP" wymaga wielkiej uwagi specjalistów.

Placówki smutnej EGZYSTENCJI

Bardzo niewiele wiemy o ich istnieniu. Nie mamy tym bardziej wyobrażenia, że tych placówek w naszym województwie jest tak wiele. A jeszcze mniej możemy powiedzieć o ich jakże specyficznym, odrębnym i różnorodnym życiu, egzystencji. Ta specyfika znajduje swe odbicie w fachowej nomenklaturze: dom opieki, zakład specjalny dla przewlekle chorych, zakład specjalny dla dorosłych z demencją starczą, zakład specjalny dla umysłowo niedorozwiniętych zdolnych do pracy, zakład dla głęboko upośledzonych niezdolnych do pracy; najróżniejsze placówki dla dzieci głęboko upośledzonych...

PĘKATE teczki rejestrów dzieci i ludzi, których kieruje się do jednej z placówek tego typu **w Pucku, Kobysewie, Lęborku, Wejherowie czy Stanisławie,** stanowią odrębne, same w sobie tragedie.

Dziś dla tych ludzi czyni się wszystko, by zapewnić im godziwe, humanitarne warunki życia i egzystencji. Łożymy na to miliony złotych, budujemy nowe obiekty dla ludzi, których świadomość nie obejmuje tego nawet.

W zakładach specjalnych **dla dorosłych dysponujemy ponad tysiącem miejsc.** W zasadzie jest to liczba pokrywającą się z naszymi potrzebami. Jedynie niedobór odczuwa się w zakładach dla kobiet, szczególnie głęboko upośledzonych, niezdolnych do pracy.

Wiele jeszcze natomiast jest do zrobienia w dziedzinie opieki nad dziećmi umysłowo niedorozwiniętymi z grupy niewyuczalnych, a więc nie objętych szkolnictwem specjalnym. Wydział Zdrowia i Opieki Prez. WRN w Gdańsku posiada skompletowane, pełne akta (bo wobec potrzeb, a jednocześnie niedostatecznych możliwości wymagania i kryteria kwalifikacji są ostre i rygorystyczne (54 chłopców i 34 dziewcząt), na uzupełnienie dokumentów czeka jeszcze 42 dzieci, ponadto z elbląskiego zakładu specjalnego czeka na przeniesienie 29 dzieci, które przekroczyły już wiek przewidziany dla mieszkańców tej placówki.

CO się w tej dziedzinie robi? **W najbliższych tygodniach w Pelplinie otworzy się nowy zakład specjalny dla 100 dzieci.** Trwają tam wykończeniowe prace adaptacyjne (budynek poseminaryjny), jak dobrze pójdzie w połowie marca 100 rodzin, 100 zroz paczonych, zdesperowanych matek poczuje ulgę: ich tragicznie chore, kalekie i nieszczęśliwe dzieci znajdą fachową opiekę.

Być może jeszcze w tym roku **powstanie w Lipcach pod Gdańskiem całkowicie nowoczesny zakład dla dzieci upośledzonych.** Będzie to dalszy krok naprzód w dziedzinie społecznej opieki specjalnej.

Na marginesie nasuwa się uwaga: wydziały zdrowia powołane są tylko do organizowania wszelkich form opieki nad dziećmi w zakładach specjalnych, nie posiadają natomiast uprawnień organizowania nauki w jakiejkolwiek formie. To już wyłączna domena kuratoriów, ale one zajmują się tylko młodzieżą zdrową, oraz tą ze szkół specjalnych. Tymczasem praktyka dowodzi, że jakiś tam odsetek dzieci zaszeregowanych do kategorii niewyleczalnych można wyuczyć prostych i nieskomplikowanych czynności. Pomińmy tu sprawę leczniczego i wychowawczego wpływu nauki na takie dzieci, ale chyba warto się pokusić o próbę wyuczenia czynności czy zawodu (najprostszego!) tych, którzy w innym razie trafią do zakładów dla dorosłych i do końca życia niczego się nie nauczą, niczego nie potrafią zrobić...

Można chyba liczyć na porozumienie Kuratorium i Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej, w wyniku którego w zakładach specjalnych zatrudnić by można instruktorów, uprawnionych do prowadzenia zajęć wychowawczych i szkoleniowych. Liczymy na to, że Kuratorium (które przecież niegdyś było resortowym opiekunem dzieci głęboko upośledzonych) nie podejdzie do tego problemu obojętnie i... formalistycznie.

E. KIRKOR

Nie ma racji dla takiej kooperacji!

KRAKOWSKIE **Zakłady Materiałów Izolacyjnych,** Przedsiębiorstwo Państwowe, Zabierzów koło Krakowa, piszą, pod datą 3 stycznia 1964 roku do Stoczni Gdańskiej co następuje:

Sprawa: zwrotu Waszego zamówienia nr N6/Mr/344 — 022/64 z dn. 30. I. 64 na 6.900 szt. płytek termalitowych".

Uważny czytelnik zapyta: zaraz zaraz, jak to się stało, że krakowskie zakłady o miesiąc wyprzedziły swą odpowiedzią zamówienie stoczni? Czyż zachodzi tutaj podobieństwo między sytuacją, w której klient w sklepie jeszcze nie zdążył zapytać ekspedienta, czy jest to i to, z góry otrzymując odpowiedź: nie ma?

Pomińmy wszak detale na rzecz meritum sprawy.

„W załączeniu — czytamy w odpowiedzi krakowskich zakładów — zwracamy Wam zamówienie j/w. i donosimy uprzejmie, że Waszego zamówienia nie możemy przyjąć do wykonania w roku 1964, gdyż produkcja wyrobów nie typowych nie jest objęta planem produkcji. Zaznaczamy, że mamy trudności na odcinku zatrudnienia i funduszu płac, brak surowców podstawowych jak TROCINY (podkreśl. red.) i krzemionka oraz mamy w planie remont pieca wypalowego w roku 1964. Z powyższych powodów nie możemy przyjąć Waszego zamówienia".

Podpisał, chociaż — być może — nie czytał tego pisma referent taki a taki. Sekretarka wysłała kopię do wiadomości **Zjednoczenia Przemysłu Izolacji Budowlanej w Chorzowie.**

ZACZNIJMY ab ovo: do czego Stoczni Gdańskiej potrzebne są płytki termalitowe? Do izolacji termicznej kotłów okrętowych na budowanych przeważnie na eksport jednostkach wartości dziesiątków i setek milionów złotych dewizowych. Co robi więc Stocznia Gdańska? Co może: „uruchamia" maszynistkę, referenta do spraw zaopatrzenia i nuże słać monity via przedstawicielstwo Zjednoczenia Przemysłu Okrętowego w Katowicach do Zjednoczenia Przemysłu Izolacji Budowlanej w Chorzowie.

Podobnie postąpiło Zjednoczenie Morskich Stoczni Remontowych w Gdańsku, które spotkało się z Zabierzowa koło Krakowa z analogiczną odmową dostawy płytek termalitowych **z powodu braku podstawowego surowca, jak trociny...**

WYJŚCIE jest wielorakie: albo uruchomić w stoczni ad hoc produkcję 6.900 płytek termalitowych, albo budować statki bez kotłów lub też montować kotły bez izolacji; albo **przeprosić zagranicznych armatorów za roczne opóźnienie dostaw statków z powodu braku trocin i zaplanowanego w Zabierzowie remontu pieca wypałowego;** albo wpłynąć za pośrednictwem t. zw. czynników zwierzchnich na politykę Zjednoczenia Przemysłu Izolacji Budowlanej w Chorzowie i dyrekcję jego dowcipnych zakładów w Zabierzowie, żeby przestano „wstawiać mowę" o braku w Polsce trocin!

Jak dotąd — trocin mamy pod dostatkiem, zwłaszcza na Podkarpaciu. Gorzej bywa czasami z olejem. Do głowy...

Lech NIEKRASZ

KRAWIECKOWALSKI, sztuczkowe spodnie i SHELL COMPANY

KORESPONDENCJA WŁASNA Z ANGLII

— U którego krawca szyje pan sobie ubranie? — ambasador ma na myśli któregoś z „artystów" z Band Street w Londynie.

— U którego? U Kowalskiego z Hożej, sir — pada odpowiedź.

— Co?! — ogólna konsternacja.

ROZMOWĘ podsłyszałam na jednej z **cocktail-parties w Ambasadzie Brytyjskiej w Warszawie.** Rozmawiał ambasador ze swoim podwładnym.

Anglikom trudno uwierzyć, że ktoś inny prócz ich „mistrzów" może tak świetnie skroić garnitur. I to na wet nie Włoch, nie Francuz, a Polak. I za cenę przystępną, co już bywa kompromitujące.

Tu leży pies pogrzebany Bo w gruncie rzeczy nie o

strój chodzi, a o cenę i „metkę" z firmą wykonawcy, marka samochodu bowiem i marka ubrania, które nosisz — są widomym znakiem symbolem, twojej zamożności i pozycji socjalnej.

— Jednego roku, kiedy udało mi się dobrze zarobić, dokonałem wyboru między Rolls-Royce'm nowym domem, a ubraniem od Sy Devore'a — powiedział Bob Hope, komik amerykański.

Sy Devore jest znanym krawcem z Hollywood. Podobno za jeden ścieg bierze 50 dolarów. Podobno tak długo perswadował Elvisowi Presley'owi, że powinien się ubierać obcisło, aż dowiódł światu, że znany pieśniarz nie nosi dolnej bielizny.

Nie o to jednak chodzi To są rzeczy wtórne. Istota polega na cenie i firmie, co nabywcy daje prestiż i kredyt wobec „świata".

Dlatego odpowiedź Anglika, że szyje garnitury (co prawda z angielskich materiałów) u Kowalskiego z Hożej wzbudziła konsternację u jego ziomków. Zdemaskowała go. Obnażyła. A może, z typowo angielskim wyczuciem humoru, wzięto to tylko **za dobry żart?**

Bo oprócz tego, że według ich mniemania szanującemu się Anglikowi nie wypada szyć ubrań u jakiegoś Kowalskiego, to jeszcze trudno im przychodzi uwierzyć, że tak świetnie leżący garnitur mógł wyjść spod igły nie Anglika. Brytyjczycy są zaślepieni w tym względzie.

Choć jest rzeczą oczywistą, że każdy rzemieślnik z kontynentu jest dziś lepszy od swego brytyjskiego kolegi, sami Anglicy nie chcą tego uznać.

RZEMIOSŁO angielskie słynęło w średniowieczu w czasie handlu wełną z Flandrią, w dobie manufaktury. Rewolucja przemysłowa — najgwałtowniejsza i najklasyczniejsza w swoim przebiegu właśnie w Anglii — zmiotła jednak nie tylko dawny sposób produkcji, ale i samą umiejętność. **Dziś doprawdy, trudno na Wyspie o dobrego krawieckiego rzemieślnika.**

Znikł smak, znikł „sznyt", ale nie znikło poczucie wyższości w dziedzinie męskiej mody, nie znikło przestrzeganie pewnych form, pokutujących w Anglii od czasów królowej Wiktorii, kiedy to angielski burżuj w sztuczkowych spodniach i meloniku nadawał ton całej Europie.

I po dziś dzień ulice Londynu roją się od klasycznych męskich meloników, nakrywających głowy stare i młode, biedne i bogate, spod których nieraz wyziera twarz żywo przypominająca piłkarza czy dokera, a nie klasyczny typ „posiadacza", przekazany nam przez Johna Galsworthy'ego.

ZASZŁAM kiedyś w Londynie do znajomego inżyniera, Francuza, który odbywał tu praktykę. Zastałam go przy pakowaniu wielkiego kufra z odzieżą.

— Wysyłam do domu wszystkie swoje ubrania, buty, koszule, swetry — powiedział. *— Wszystko. Muszę kupić nowe.*

Mój znajomy pracował w jednej z najpotężniejszych instytucji brytyjskiego przemysłu, w przedsiębiorstwie naftowym **Shell Company.** Jak w każdej szanującej się firmie brytyjskiej — bez względu na porę dnia czy roku, bez względu na zimę czy lato stulecia — panowała tam zasada: **czarny but, ciemny spodzień z mankietem, takaż marynarka, biała koszula, odpowiedni krawat i meloník.** Pracownicy na każdym szczeblu musieli jej przestrzegać. To nie był okólnik dyrektora, nie działał żaden przymus administracyjny. **Działał obyczaj, a ten jest w Anglii silniejszy.**

Ewa BERBERYUSZ

* * *

PRZECZYTAWSZY korespondencję od Ewy Berberyusz, nie mogę się powstrzymać od przytoczenia tu anegdoty, którą usłyszałem z ust wielkiego polskiego aktora, **Jerzego Leszczyńskiego.**

Zaraz po I wojnie światowej wybrał się do Londynu. Postanowił sobie sprawić frak u któregoś z najgłośniejszych krawców angielskich. Musiał się powoływać na różne protekcje, by wreszcie zgodzono się wykonać zamówienie poza kolejką. Wreszcie frak był gotów. Leżał istotnie jak marzenie. Zwłaszcza wspaniale skrojone były spodnie. Leszczyński twierdził, że nigdy nie miał tak doskonale uszytych spodni. Gdy już wyrównał rachunek i wyraził swe zadowolenie krojczemu, poprosił o przywołanie krawca, który szył spodnie, chciał mu bowiem dać mały upominek. Krojczy wprawdzie twierdził, że w Anglii nie ma takiego zwyczaju, ale ostatecznie kazał zawołać spodniarza.

Po chwili wchodzi do salonu, w którym odbywał się obrządek niemal recepcyjnego odbioru garnituru frakowego, niepozorny, niski człeczyna i... najczystszą polszczyzną wykrzykuje:

— Oj, to pan Leszczyński. **m. d.**

Przed sezonem nawigacyjnym na Odrze

Choć zima jeszcze trwa, wrocławska Żegluga na Odrze kończy przygotowania do letniego sezonu nawigacyjnego. W tym roku spodziewany jest wzrost przewozów szlakami śródlądowymi do krajów zachodnich: Belgii, Holandii, NRF i ewentualnie Szwajcarii. Jeżeli nie nastąpią zbyt silne mrozy, a dzięki wzmożonym opadom śnieżnym stan wody na Odrze się poprawi, możliwe, że już na początku marca ruszą pierwsze pociągi barek z towarami.

Przypominamy o uchwale KERM

19 bm. Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów powziął uchwałę w sprawie realizacji budowy szkół podstawowych, szkół zawodowych i liceów ogólnokształcących oraz zakładów wychowawczych na lata 1964—65. Uchwała ta ustala zadania dla resortów, zmierzające do większej koncentracji tych inwestycji, zapewnienia niezbędnej mocy przerobowej dla przedsiębiorstw budowlanych wykonujących inwestycje szkolne i terminowego dostarczania dokumentacji projektowo - kosztorysowej.

W świetle tej uchwały zupełnie niezrozumiałym jest fakt przerwania przed paru dniami robót przy ul. Karola Marksa w Gdańsku, gdzie w październiku ub. roku rozpoczęto budowę nowego obiektu dla Zasadniczej Szkoły Budowy Okrętów. Wykonawca — GPBM Gdańsk zdążył przerobić na tej budowie około półtora

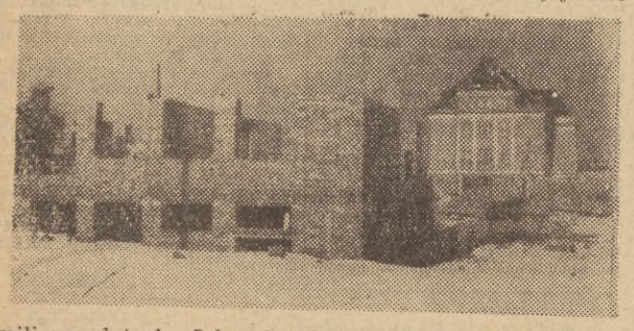

miliona złotych. Jak widać na zdjęciu mury podciągnięto już do wysokości I piętra, zaczęto nawet układać stropy.

Co się stało? Może brak ludzi do roboty, może nie ma materiałów? Opustoszały dziś plac budowy jest w pełni zagospodarowany. I nie braki materiałowe czy kłopoty z zatrudnieniem były przyczyną przerwania robót. Według informacji uzyskanych od wykonawcy, GPBM wcale nie było na rękę rezygnowanie z zaawansowanych już robót przy ul. Karola Marksa. **Winę ponosi inwestor — Stocznia Gdańska, która nie dopilnowała w porę terminu zabezpieczenia środków finansowych na budowaną szkołę.**

Jest to tym dziwniejsze, że właśnie w interesie stoczni leży sprawa jak najszybszego oddania do użytku obiektu szkolnego, w którym pobierają naukę przyszli pracownicy stoczni. Obecnie w wyjątkowo ciężkich warunkach lokalowych kształci się 1750 młodzieży. Nauwa dla 48 klas szkolnych odbywa się w 18 izbach lekcyjnych, nie ma możliwości urządzenia potrzebnych gabinetów, lekcje wychowania fizycznego z braku szkolnego boiska odbywają się w „sąsiedztwie" odległym od siedziby szkoły o 3 km.

Na nowy obiekt, polepszenie warunków nauczania czekają niecierpliwie nauczyciele i prawie dwutysięczna rzesza młodzieży. W nowej szkole przewidziano gabinety specjalistyczne z prawdziwego zdarzenia, niezbędną pracownię technologiczną salę gimnastyczną. Zgodnie z założeniami szkoła miała być przekazana do użytku do 31 maja przyszłego roku.

Tak przynajmniej było planowane, lecz widocznie o planach, terminach i potrzebach swojej szkoły zupełnie zapomniał najbardziej zainteresowany — inwestor. Bo tylko zapomnieniem można tłumaczyć dopuszczenie do przerwania robót budowlanych. Zamieszczając niniejsze zdjęcie przypominamy o zaplanowanej inwestycji, a jednocześnie o uchwale KERM...

(Jar)

Fot. Wł. Nieżywiński

Miejskie tereny - miastu muszą przynosić dochody

5 maja 1952 roku gdańska Powszechna Spółdzielnia Spożywców otrzymała od władz miejskich w zarządzanie i użytkowanie do końca planu 6-letniego obiekt przy ul. Traugutta we Wrzeszczu. Na obszarze wynoszącym 5.938 m kw. znajdują się budynki wytwórni wód gazowych, ogród owocowy i budynek administracyjny, w którym prócz biur mieszczą się dwa mieszkania. W jednym z nich mieszkał były pracownik PSS p. Marian Guligowski. Pan Guligowski, który od lat wpłacał czynsz za mieszkanie bezpośrednio właścicielowi budynku czyli PSS, oczom własnym nie wierzył, gdy pewnego dnia otrzymał wezwanie do zapłacenia wyrównania (za nadmetraż) w wysokości 15.361,20 zł i 428 zł 40 gr za użytkowanie ogrodu.

W urzędowym piśmie PSS powołując się na obowiązujące ostatnio normy opłat czynszowych żąda uregulowania niebagatelnej sumy kilkunastu tysięcy złotych w przeciągu 14 dni. W przeciwnym razie...

Abstrahując już od tego, że nowe normy obliczono w PSS nie od powierzchni użytkowej mieszkania lecz od powierzchni ogólnej, abstrahując od tego, **że z niewiadomych powodów tylko p. Guligowski otrzymał wezwanie, a drugiego lokatora, prezesa PSS w Wejherowie p. Sweta pozostawiono w spokoju — niezrozumieniem jest termin 14 dni.**

Z bardzo bowiem prostej przyczyny do „przeciwnego razu" nie może dość, bo PSS nie ma żadnego tytułu prawnego umożliwiającego skierowanie sprawy p. Guligowskiego do sądu, gdyż sama jest obecnie „dzikim" lokatorem. Po skończeniu bowiem 6-latki, tj. okresu na który PSS otrzymała placet od Prezydium MRN, **nie przedłużyła umowy, nie postatrała się o uregulowanie własnego stosunku prawnego, jako użytkownika posesji przy ul. Traugutta. Przez wszystkie te lata nie wpłaciła ani grosza do kasy miejskiej za eksploatację budynków i ogrodu.**

Wytwórnia wód gazowych mieszczącą się przy ul. Traugutta przynosi PSS niezły dochód, do kasy PSS wpływa również czynsz za mieszkanie, **nie ma więc najmniejszego powodu by choć część ka tych dochodów nie zasiliła budżetu miasta.** Nawiasem mówiąc PSS nie jest jedynym bezprawnym użytkownikiem miejskich obiektów. Obecnie **dzięki inwentaryzacji przeprowadzonej przez powołany przed paru miesiącami przy Wydziale Gospodarki Komunalnej Prezydium MRN — Zarząd Gospodarki Terenami — wychodzi na jaw więcej takich kwiatków.**

„Odkrywa" się nie istniejące w ewidencji grunta, domy mieszkalne i lokale zajmowane przez przedsiębiorstwa. Co więcej **„odkrywa" się dzierżawców, którzy nie płacą za dzierżawę ani złotówki,** ale podnajmują przyznane im ongiś w zarządzanie obiekty — innym instytucjom.

Mamy nadzieję, że te nonsensy niebawem skończą się. Nie mogą istnieć na terenie miasta domy zawieszone w próżni, nie brane pod uwagę w rejestrach Zarządów Budynków Mieszkalnych. Nie mogą istnieć niczyje grunta, ogrody, warsztaty pracy. Zarząd Gospodarki Terenami będzie miał wprawdzie sporo roboty z inwentaryzacją majątku miasta, ale ta robota opłaci się. Gospodarze Gdańska będą wiedzieli co posiadają, a budżet poważnie zasilą dochody prawnie miastu się należące.

(Jar.)

MIAŁO i MIELI

PANIE REDAKTORZE

Jestem tak oburzony, że postanowiem napisać „śmiało i szczerze". Pamiętam jak „Dziennik Bałtycki" na pierwszej stronie zamieścił owe makabryczne sprawozdania z procesów: Zdanowicza w Krakowie i mordercy taksówkarza z Białegostoku. Zbrodniarze to 24-letni i 17-letni chłopcy, a więc młodzi ludzie. Te sprawozdania budzą w człowieku niepokój i rodzą pytania: „dlaczego?" Skąd się to bierze"?

Czy ktoś z redakcji był już na filmie produkcji polskiej pt. „Przygoda noworoczna?" Jest to film dozwolony dla młodzieży od lat 18. Byłem na tym filmie na ostatnim seansie (o godz. 20). Na sali znajdowało się wielu chłopców, mających grubo poniżej 18 lat!!! A treść filmu była wysoce „mobilizująca" młodzież; mieszkanko kolegi, butelki z alkoholem i chłopak sam na sam z dziewczyną. Zapowiada się więc „miła zabawa". Ale zjawia się „idiota" — tata i mąż niewiasty rodzącej. Co za ubaw! (dla tych na sali). Ile śmiechu i wycia z bólów porodowych; ile przekleństw miotanych na „mężulka", który tylko „to" potrafi?

Dalsze sceny to pijany taksówkarz i jazda samochodem przez ulice pełne „rozbawionych" chuliganów, rzucających kulami ze śniegu w szyby pędzącego samochodu. Piękny wzór, prawda?! Potem jeszcze jedna scena: pijana parka i wreszcie upragniony finał: sami przez całe dwie godziny. „Miłość" zwycięża!

Ciekawe czemu i komu służą takie filmy? Może to specjalna „produkcja" na eksport? To trzeba wysłać je czym prędzej! Nam chyba takie filmy niepotrzebne. Czyż mało mamy jeszcze chamstwa, pijaństwa, nieodpowiedzialności?

A może ja się mylę? Może to jest polskie „dolce vita"?

J. N.

O tym WARTO wiedzieć

DZISIEJSZE SPOTKANIA I ODCZYTY

W Klubie Prac. Służby Zdrowia w Gdańsku o godz. 13 spotkanie z rencistami służby zdrowia z trójmiasta.

O godz. 18 w sali GPBB (ul. Na Piaskach) w Gdańsku spotkanie mieszkańców z terenu Komitetu Osiedla nr 19 z radnymi. Tematem dyskusji — czyny społeczne.

O godz. 18 min. 30 w sali im. Rydygiera w AMG posiedzenie naukowe PTL z pokazami klinicznymi dr Łaby i dr Gwoździewicza oraz prelekcją prof. St. Byczkowskiego o zadaniach służby zdrowia.

W godz. 18—20 jak co wtorek odbędzie się spotkanie członków i sympatyków Litewskiego Tow. Społeczno-Kulturalnego w Gdańsku przy ul. Długi Targ 8/10 w pokoju nr 3.

O „NIEBIESKO-CZARNYCH" W PARYŻU...

...opowie red. Fr. Walicki w środę o godz. 18 min. 30 w Klubie Studentów Wybrzeża „Żak" w Gdańsku. W programie wieczoru najciekawsze nagrania muzyki rozrywkowej i przezrocza.

DZISIEJSZE IMPREZY

W Rudym Kocie w kawiarni klubowej spotkanie wieczorem z alpinistą Adamem Skoczylasem o wyprawie do Nepalu.

O godz. 18 w lokalu GTPS prelekcja mgr Mariana Szulca o problemach nauki w fotografice polskiej.

Ostatnia faza przebudowy i modernizacji dworca gdańskiego

Załogi Oddziału Robót Budowlanych PKP w Gdańsku oraz Szydłowiecko - Kunowskich Zakładów Kamieniarskich z Szydłowca wykonujące przebudowę i modernizację dworca głównego w Gdańsku wkroczyły już w III decydującą fazę robót.

Obecnie pełną parą prowadzone są roboty budowlane w całej części gastronomicznej dworca, a w szczególności dokonuje się przebudowy restauracji i baru, kawiarni dworcowej, przygotowuje pomieszczenia dla zaplecza gastronomicznego i nowoczesnej kuchni.

O nowoczesności zaprojektowanych nowych pomieszczeń gastronomicznych na dworcu gdańskim świadczy fakt instalacji całego szeregu agregatów chłodniczych oraz lodówek, jak również trzech specjalnych wind towarowych dla komunikacji personelu restauracji dworcowej oraz transportu towarów i gotowych wyrobów garmażeryjnych dla podróżnych, korzystających z restauracji i baru samoobsługowego.

Utrzymanie szybkiego tempa ostatniej fazy robót na dworcu gdańskim, który będzie gotowy do tegorocznego sezonu turystycznego, było możliwe dzięki wyjątkowo dobrze układającej się współpracy kolejowych załóg budowlano-montażowych i załóg i kierownictwa Szydłowiecko - Kunowskich Zakładów Kamieniarskich w Szydłowcu oraz inicjatywie dyrektora tych zakładów inż. Łutnika i kierownika odcinka robót kamieniarskich na dworcu gdańskim Masłowskiego. Dzięki dobrej kooperacji nie brak nigdy na placu budowy płyt marmurowych, posadzkowych i innych okładzin kamiennych.

W chwili obecnej pełen ruch robót kamieniarskich trwa w tunelu dla podróżnych, prowadzącym z hallu głównego dworca do peronu pociągów dalekobieżnych oraz w części węzła higieniczno - sanitarnego. Przygotowuje się już także **różnokolorowe okładziny dla baru, restauracji oraz kawiarni.** Ostatni szlif „marmurowy" otrzymują także w tych dniach pomieszczenia informatora dworcowego.

Z innych bardziej interesujących spraw, warto wpomnieć o tym, że **plastycy gdańscy opracowali już kompletną dokumentację wystroju wnętrza baru, restauracji oraz kawiarni dworcowej,** gdzie m. in. na ścianach zobaczymy dwie bogate mozaiki podobne w typie do tych, które już obecnie zdobią ściany poczekalni i świetlicy dworcowej. Będą one znacznie bogatsze w wystroju, dzięki zastosowaniu wielobarwnego kamienia do kompozycji ściennej.

W montażu znajduje się już także aparatura ogrzewcza powietrzno - nawiewna, która ogrzeje główne pomieszczenia dworcowe, a zwłaszcza hall kasowy.

Wspólnym wysiłkiem kolejarzy z Oddziału Robót Budowlanych pracujących pod kierunkiem inżynierów **Domagalskiego, Łobodzkiego i Wróblewskiego** oraz załóg Szydłowiecko - Kunowskich Zakładów Kamieniarskich, mieszkańcy Gdańska w XX rocznicę powstania Polski Ludowej otrzymają do dyspozycji jeden z najpiękniejszych obiektów kolejowych. (st)

Obowiązkiem szkoły jest zaopatrzyć ucznia w podręczniki

NASZA „akcja podręcznikowa", prowadzona pod hasłem „Czytelnicy Dziennika pomagają dzieciom i szkole" została jak wiadomo dawno zakończona. Ciągle jednak jeszcze zgłaszają się do nas rodzice prosząc o pomoc w uzyskaniu podręczników brakujących ich dzieciom. Szkoła nie posiada podręczników zapasowych, poszukiwania w księgarniach rzadko bywają uwieńczone powodzeniem, zwłaszcza, że obowiązuje dalej zarządzenie sprzedaży książek tylko poprzez szkołę. **Jak wiadomo obowiązkiem szkoły jest zaopatrzenie ucznia w podręczniki, ewentualne skierowanie go tam gdzie potrzebny podręcznik otrzyma — tj. do księgarni (z którą szkoła się porozumiała) lub do inspektoratu oświaty.** Zwłaszcza w przypadkach zbiorowego zapotrzebowania, jak np. w wypadku szkoły nr 46 w Oliwie. W ub. tygodniu została w tej szkole utworzona VII klasa dla opóźnionych uczniów. Wyłonił się kłopot podręcznikowy, który zostawiono do załatwienia rodzicom.

W związku z tym, zacytujemy fragment z pisma nadesłanego do naszej redakcję przez **kuratora Okręgu Szkolnego Gdańskiego, mgr Franciszka Trnkę,** po zakończeniu naszej „akcji podręcznikowej".

„Kuratorium Okręgu Szkolnego Gdańskiego serdecznie dziękuje redakcji za podjętą akcję, a pracownikom Dziennika za pracę i trudy poniesione przy zbieraniu i przekazywaniu młodzieży podręczników. Akcja ta na pewno pomogła uczniom, a władzom oświatowym wskazała na słabe ogniwa tej pracy. Przedłożone przez redakcję wnioski zostały rozpatrzone i załatwione następująco: **zebrano dodatkowe informacje o stanie ilościowym nowych podręczników w księgarniach oraz o potrzebach szkół w tym zakresie.**

Omówiono z pełnomocnikami do spraw podręczników szkolnych w inspektoratach oświaty Gdyni i Gdańska sprawę szybkiego załatwienia zaopatrzenia szkół w brakujące podręczniki. Przygotowano pisma do inspektoratów oświaty przypominające, **że obowiązkiem szkoły jest zaopatrzyć ucznia w podręczniki nowe lub używane. Szkole w żadnym wypadku nie wolno odesłać ucznia lub jego rodziców do księgarń w poszukiwaniu podręczników".**

Kuratorium zapewnia, że zapotrzebowania zostaną załatwione bo „istnieje pewna rezerwa podręczników (z wyjątkiem kl. III) pozostająca w gestii Kuratorium".

(t)

Portmonetka do odebrania...

...pozostawiona w sklepie cukierniczym MHD „Bałtyk" przy ul. Łagiewniki w Gdańsku.

Sesje rad narodowych

Sesja MRN w **SOPOCIE** odbędzie się 28 bm. o godz. 10 w sali konferencyjnej Prezydium MRN. Tematem obrad: **działalność ekonomiczna przemysłu gastronomicznego oraz miejskiego handlu artykułami spożywczymi.**

Dnia 25 bm. o godz. 13 w świetlicy WZGS we Wrzeszczu odbędzie się sesja DRN **WRZESZCZ.** Tematem obrad wykonanie kapitalnych remontów w 1963 roku i zadania na rok bieżący.

Z kroniki wypadków

Na skrzyżowaniu ul. Szopena z Al. Wojska Polskiego we Wrzeszczu, samochód osobowy „Skoda Octavia" nr GK 9766 prowadzony przez Jerzego J. zderzył się z tramwajem linii „15".

* * *

Samochód ciężarowy „Star" należący do PKS Elbląg prowadzony przez Mieczysława M. skręcając z ul. Okopowej na plac 1 Maja w Gdańsku zderzył się z tramwajem linii „13". Obydwa pojazdy uległy uszkodzeniu. Ofiar w ludziach nie było.

* * *

Nietrzeźwy woźnica Józef S. jadąc wozem konnym ul. Budzisza na Przeróbce zjechał na lewą stronę jezdni i przy mijaniu zaczepił kołem o samochód osobowy marki „Opel" nr GK 3296. Samochód został uszkodzony.

POŻARY

Wczoraj rano w porcie rybackim w Gdyni wybuchł pożar na kutrze WSG-17 będący własnością Edmunda L. Ogień strawił ścianę i sufit w pomieszczeniu załogi. Powodem pożaru była wadliwa instalacja przewodów. Straty wynoszą ok. 600 zł. W akcji brała udział Portowa Straż Pożarna.

* * *

W Tczewie spaliła się wczoraj budka strażnika PZGS wraz z telefonem. Straty sięgają 1200 zł. Pożar wybuchł na skutek nieprawidłowego zainstalowania piecyka.

Druk GZG — zam. 421 A-4

CO GDZIE KIEDY W TRÓJMIEŚCIE

TEATRY

GDAŃSK, Opera, „Carmen", godz. 19.

KINA

GDAŃSK „Leningrad", „Przemytnik z Piemontu", wł.-fr., od 16 l., g. 10, 12.15, 15.30, 17.45, 20. „Kameralne", „Dziki pies Dingo", radz., od 14 l., godz. 15.30, 17.45, 20. „Piast", „Przygoda noworoczna", pol., od 18 lat, g. 16, 18, 20. „Drukarz", nieczynne. „Przyjaźń", „Ewakuacja", radz., od 14 l., g. 17, 20. „Panorama", „Konik polny", radz., od 12 l., g. 15.45, „Julio jesteś czarująca" austr., od 16 l., g. 18, 20.15. „Motława", „Skrawek błękitnego nieba", jug., od 12 l., godz. 16, 18, 20. „Żak", „Billy Budd", ang., od 16 l., g. 15.45, 18, 20.15. „Gedania", „Siedmiu wspaniałych", USA, od 14 l., g. 15, 17.30, 20. „Wrzos", „Pięć dni, pięć nocy", NRD, od 12 l., g. 16, 18, 20. „Włókniarz", „Czarny monokl", fr., od 16 l., godz. 18. „Zorza", „Ballada huzarska", radz., od 12 l., g. 17, 19. „Kosmos", „Pechowiec na prerii", USA, od 12 l., g. 16, 18, 20.

WRZESZCZ „Znicz", „Przeminęło z wiatrem", USA, od 14 l., g. 15, 19. „Bajka", „Trzy nastego nocą", bułg., od 14 l., g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20. „Tramwajarz", „Rio Bravo", USA, od 12 l., g. 15.30. „Złodziej w hotelu", USA, od 18 l., g. 18, 20.

NOWY PORT — „1 Maja", „Przystanek komisariat", węg., od 14 l., g. 16, 18, 20.

OLIWA „Delfin", „Kłopoty z miłością", NRD, od 14 l., g. 15.45, 18, 20.15.

SOPOT „Polonia", „Dwa żebra Adama", pol., od 16 lat, g. 16, 18, 20. „Bałtyk", „Elektra", gr., od 16 l., g. 15.15, 17.30, 19.45.

GDYNIA „Warszawa" „Gwiazda szeryfa", USA, od 12 lat, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20. „Atlantic", „Niebo bez krat", rum., od 12 l., g. 16, 18, 20. „Goplana", „Szesnasta wiosna", radz., od 12 lat — godz. 10, 12.30, „Kapitan Fracasse" — franc., od 16 lat, godz. 15.30, 17.45, 20. „Fala", „Komiczny świat Harolda Lloyda", USA, od 12 l., g. 16, 18, 20. „Neptun", „Czas rozłąki", radz., od 16 l., godz. 18, 20. „Marynarz", „Milioner bez grosza", ang., od 12 lat, g. 17, 19. „Promień", „Byłem Montgomerym", ang., od 12 l., g. 16, 18, 20. „Mimoza", „Haszek i jego Szwejk", radz., od 14 l., g. 16, 18, 20. „Klubowe", „Dowcipnis", fr., od 18 l., g. 18, 20.15. „Mewa", „Syn skazańca", ang., od 18 l., g. 19. „Iskra", nieczynne.

PRUSZCZ „Krakus", „Rocco i jego bracia", wł., od 18 lat, g. 17, 20.

RADIO

WAŻNIEJSZE AUDYCJE w dniu 25 lutego 64 r. WTOREK

LOKALNE:

16.05 Melodie świata, 17.00 Muzyka taneczna, 17.30 Przegląd aktualności Wybrzeża, 18.00 Koncert życzeń, 18.30 Reportaż dyskusyjny.

OGÓLNOPOLSKIE:

12.15 Muzyka ludowa różnych narodów, 13.00 Koncert muzyki popularnej i rozrywkowej, 13.45 „W różnych nastrojach", 14.45 „Błękitna sztafeta", 15.00 Pieśni kompozytorów polskich, 15.15 „W kręgu wiedeńskiego walca", 15.30 Dla dzieci „Podmuch malowanego wiatru", 18.50 Uniwersytet radiowy, 19.30 Kalejdoskop kulturalny, 21.40 Gra zespół instrumentalny Andrzeja Kurylewicza, 22.00 „Melodie nastrojowe", 22.10 Uniwersytet radiowy, 22.25 „Ambicje i starty", audycja studencka, 22.40 Muzyka Polski Ludowej.

TELEWIZJA

na dzień 25 lutego 1964 r. WTOREK

16.00 „Instytut Medycyny Uzdrowiskowej", reportaż z Moskwy. 17.00 Dziennik TV. 17.05 „Twoje książki", program dla dzieci starszych. 17.35 PKF. 17.45 „Nad Weltawą" program filmowy, z cyklu „Podróże po świecie". 18.00 „Wesele na Bukowinie", film krótkometraż. 18.20 Pieśni Fryderyka Chopina. 18.50 „Szczecińskie Żurawie", program public. 19.20 „Wspomnienia o gwiazdach". 19.50 „Dobranoc". 20.00 Dziennik TV. 20.30 „Dom przy ulicy Długosza", public. 21.00 Katowicki Teatr TV „Orfeusz" — sztuka A. Swirszczyńskiej. 22.20 Dziennik.

Dziś w Żaku spotkanie z Januszem Wilhelmim

W ramach trwających w „Żaku" Dni Politechniki odbyły się wczoraj dwa interesujące spotkania - dyskusje: doc. **Tadeusz Ocioszyński** mówił o zagadnieniach gospodarki morskiej, zaś mgr **Stanisław Ludwig** o popularyzacji wiedzy o morzu. Dziś o godz. 19 „Żak" będzie gościł naczelnego redaktora tygodnika „Kultura", **Janusza Wilhelmiego** który scharakteryzuje sytuację w literaturze polskiej.

W auli Politechniki Gdańskiej rozpocznie się o godz. 16 **zimowa sesja Parlamentu Uczelnianego ZSP,** związana z obchodami XX-lecia PRL. Sesja omówi także działalność uczelnianych instancji ZSP w I kwartale i wytyczy plan dalszej pracy.

Z przeglądu bibliotek w woj. gdańskim

„Biblioteka cukrowni w Pruszczu Gd. zajmuje dwa pokoiki o łącznej powierzchni 16 m kw., znajdujące się przy stołówce. Wyposażenie — dwie szafy na książki, cztery krzesła i wieszak" — tak brzmi początek protokółu inspektora, który z ramienia Biblioteki Wojewódzkiej w Gdańsku przeprowadzał lustrację bibliotek związkowych.

Sprawa lokalu jest zresztą piętą achillesową nie tylko biblioteki przy cukrowni w Pruszczu Gd. Odpowiedniego pomieszczenia na bibliotekę nie posiada starogardzka fabryka mebli okrętowych ani starogardzka Fabryka Obuwia.

W wymienionym przypadku biblioteki w Pruszczu inspektor zauważył i inne braki. Nie ma tam katalogu, księgi ubytków, książki inwentarzowej, zeszytu czytelników. Bibliotekarz choć posiada średnie wykształcenie, nigdy nie był na żadnym kursie bibliotekarskim...

Lustrator stawia wniosek aby bibliotekę przy cukrowni w Pruszczu Gd. założyć „od nowa".

Czy ten słuszny wniosek wystarczy, aby rozwinąć czytelnictwo w Pruszczu Gdańskim i zogniskować je wokół biblioteki największego zakładu produkcyjnego w tym środowisku? Środowisko robotnicze w cukrowni należy do trudnych. Co roku, w okresie kampanii cukrowniczej napływa tu dużo młodzieży wiejskiej z południa Polski. Tymczasowość pracy, przypadkowy dobór załogi sprawiają, że trudno tu coś zorganizować.

Zrozumiałe, że kierownictwo cukrowni w pierwszym rzędzie poświęca uwagę zagadnieniom dyscypliny pracy w zakładzie, gdzie większość zatrudnionej sezonowo młodzieży nie posiadą wykształcenia zawodowego i przygotowania szkolnego. W tych warunkach **biblioteka powinna mieć jednak możliwość oddziaływania na środowisko, a więc odpowiednie pomieszczenie, właściwy dobór książek i pracownika - fachowca.** Na przykładzie Pruszcza widać jak poważne, a zarazem skomplikowane zadania ciążą na bibliotekach związkowych.

Na szczęście są wśród nich i takie, które zgodnie z przeprowadzoną kontrolą, pracują wzorowo, jak np. biblioteka **„Zamechu" elbląskiego,** prowadzona przez **długoletniego bibliotekarza,** kierownika Wąsika, czy też biblioteka **Starogardzkich Zakład. Farmaceutycznych** i wiele innych. Dyrekcja **Biblioteki Wojewódzkiej postanowiła ostatnio stworzyć placówkę wzorcową w bibliotece związkowej Zarządu Portu w Gdyni (doskonale prowadzoną od lat przez kier. Wróblewskiego).** W tej to bibliotece będą praktycznie szkolili się bibliotekarze z terenu.

Julia ZIEGENHIRTP